



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

— **DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY, I LITERACKI POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.** —

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja Nr 38, telefon Nr 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja Nr 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-jej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.



D-r Szummer
po powrocie do zdrowia
— przyjmuje. —

PRZEBUDŹCIE SIĘ!

W czepku..

Gdy jeszcze w kolebce
Skurczone miał nóżki,
Przeróżne mi czepce
Znosił wciąż w rózki.

I snuły piosenki,
Słodsze od ulepków:
Spój, spój mój maleńki
Rodziłeś się w czepku!.

Dziś widzę, że w rózki
Wieszczę stały słowa:
Gdy stanął na nóżki,
Już piłem Szustowa.

Koniaki, Madery.
Krupnik po troszeczku, —
Sąd świat mówi szczerzy:
„Zrodził się w czepczku!..”

EPILEPSJA

była oddawna uważana za chorobę trudną do zwalzenia, a nawet za nieuleczalną i każdy stosował nie jedną metodę leczenia. Nie osiągnawszy żadnego rezultatu za pomocą innych środków, należy stosować nasze

Anti-Epileptyczne proszki (D-ra R. Weila Epilepticon), a można się wkrótce przekonać o ich doskonałym działaniu. Dr med. Kamiński z Paryża, w Nr 28 „Extrait du Progrès Médical” pisze: Epilepticon D-ra Weila wskazuje na wielki postęp o racjonalnem leczeniu epilepsji, co jest tem ważniejsze, że liczba nerwowo choreych i epileptyków wzrasta z każdym rokiem.

EPILEPTICON D-ra WEILA, ze względu na odpowiednią zawartość substancji, działających antiseptycznie w kiszczkach oraz substancji, które uspakajają nerwy i odnawiają krew, jest stanowczo preparatem specyficznym przeciw Epilepsji, kurczom i chorobom nerwowym; działanie szybkie, zawsze jednakowe, przytem nieszkodliwe; preparat przyjemny w użyciu.

Cena dużego pudełka 4 rb. Wyrób wyjątkowy. „APTERA POD ZABĘDZIEM”.
Frankfurt n/M.

Dostać można we wszystkich aptekach i większych składach aptecznych.

Generałni przedstawiciele dla Królestwa i Cesarstwa:
Treutler i Bernhardt, Warszawa, Boduena Nr 3. 0781

Trudne warunki w jakich pozostaje nasze społeczeństwo, nad wyraz ciężka walka o byt, która wobec przerazającej wprost drożyzny wymaga tytanicznych wysiłków, tak całego ogółu jak i poszczególnych jednostek, które działając oddzielnie marnują swe siły i giną nie raz przedwcześnie, zwyciężone pracą daremną nad siły!—giną siły moralne i fizyczne wielu, nie mające oparcia w siłę którą gromadą się zowie!

Ileż mamy ukrytych sił, nie znanych w całej ich pełni, jako konchy pereł w morskiej wod głębini!.. Istnieją zapadu do czynu się rwących, rak zbrojnej żądnych pracy!.. A ileż mamy pola odległego leżącego?.. I nie nietkniętych ręką oracza rozłogów? Tyle chwastów na oczymstym zagonie, iż zda się za mało rąk... zamato serc!.. gdy zmierzam ogrom prac czekających na ich spełnienie... I ci, co widzą oczyma duszy czego by mogła dokazać praca podjęta w imię hasła:—„Jeden dla wszystkich, wszyscy dla jednego”, widzą w spełnieniu tegoż, promień lepszej przyszłości dla wielu!..

To też do wizji tej wyciągają stęsknioną ramiona ci, co w szczęściu innych widzą spełnione swoje marzenia! Lecz, niestety, opadają one gdyż wrzok spotyka się ze strasznym widokiem: Bo oto z tego marzenia, które przy dobrej chęci tak łatwo rzeczywiście staćby się mogło, są tylko ruiny—bo oto ci, których widział z pogodną twarzą, wierzących w lepsze jutro, składających ochotnie ofiary swego ducha i czynu, zostali zepchnięci, więcej zdeptani, opluci jadłem oszczerstwa! Dłaczego? Bo blaskiem ofiary lśniącej te duże zbyt silny stanowią kontrast z ich otoczeniem.

Obudźcie się ci, co tylko „ja” własne macie na celu, i nie odtrącać a łączycieście złote ogniwa ze szczerych chęci Złocze.

Pracy nie zbraknie, wierząc. Tylko się zbudzić—już świat!..
Michalina Makowska.
Częstochowa, 12—2—1912.

Szkolnictwa na wsi.

W Nr-ze 33 „Gońca Częstochowskiego” p. „j. k.” narzeka na obecny stan szkolnictwa na wsi. Rzeczą jest ogólnie wiadomą, iż oświata u nas w ogóle, a na wsi w szczególności nie w kwitnącym znajduje się stanie, lecz nowością jest dla nas, iż głównymi winowajcami stajou na tem polu są nauczyciele, (co usłusze dowiedzieć autor wzmiankowanego artykułu). Naprzykład krótkość roku szkolnego przypisuje gnuśności nauczycieli.

Faktycznie, nie tylko w kilku lub kilkunastu, lecz w większości naszych szkół wiejskich zajęcia zaczynają się w połowie października lub później, a kończą się zaraz po Wielkiejnocy, lecz nauczyciel nie jest w stanie ich przyspieszyć i przedłużyć, a to z następujących powodów:

Włościanin nasz, pozbywszy się starszych dzieci wskutek wychodźstwa do Prus, ledwie zdąży z robotami jesieniami przy pomocy młodszych dzieci, które powinny chodzić do szkoły, wysłać ich więc przed przymrozkami jesieniami do szkoły nie może. Na wiosnę zaś, gdy tylko trawka się pokaze,

uczniowie szkoły wiejskiej zamieniają się w pastuszków, gdyż zimowy zapas paszy dla bydła wyczerpał się.

Prócz krótkości roku szkolnego, systematyczną pracę nauczyciela niezmiernie utrudnia nieregularne chodzenie uczni do szkoły, przyczyną czego są nie do zwalzenia, naprz. wielka odległość wsi, należących do szkoły, mrozy, zawiewe śnieżne, błota jesienne i wiosenne, wskutek to których przyczyn b. często powłowa dzieci nie przychodzi na lekcje i wiele ich spóźnia się, co znów wpływa na opóźnienie się zajęć.

Przyłączywszy do tego ciemnotę, materialną biedę wiejskiego ludu, jego zbyt małe przejęcie się potrzebą oświaty, brak materialnych środków do zwalzenia ciemnoty, wadliwą organizację naszej wiejskiej szkoły i wiele, wiele jeszcze innych przeszkód, na każdym kroku uniemożliwiających, lub w najlepszym razie utrudniających owocną pracę—będziemy mieli obraz warunków, wśród których nauczyciel wiejski zmuszony jest pracować i które tak wiele różnią się od warunków otaczających nauczyciela miejskiego.

Wyszczególnieniem etatu szkolnego p. „j. k.” stara się dać „dokładniejsze” pojęcie, między innymi „o nauczycielu i jego obowiązkach względem powierzonoj mu dźiatwy” (?)

Co się zaś tyczy samego etatu, to p. „j. k.” wyszczególnieniu tegoż dopuścił się pewnych „nieścisłości”. Po pierwsze, rzadkie są szkoły, w których na opał jest przeznaczony 80 rubli, (gdźy ogólnie przyjętą normą jest 36 rubli).

Następnie pozostałe punkty, jak np. na obróbkę pola, oczyszczenie budynków ekonomicznych, na rabanie „drzew” (?) —nie istnieją nigdy wszystkie razem w etacie jednej szkoły i nie są tak wysoko ocenione (na stroża bywa zwykle tylko 16 rb.).

Zresztą, choćby istniała taka szkoła czyż można ją brać jako przykład uposażenia szkół pozostałych?

Wogóle, kwestia oświaty ludowej jest daleko więcej skomplikowana, bardziej trudną do rozwiązania, niż pan „j. k.” przypuszcza i przystępując do jej roztrząsania, należałoby ją stanowicjnie przestudjować lub wogóle gruntownie roztrząsanie kompetentniejszym.

Zmiana na lepsze może nasąpić jedynie tylko po gruntownej reformie naszego szkolnictwa wiejskiego, co głównie zależy od władz odnośnych.

R. Dłubak.
nauczyciel wiejski.

Częstochowa, 10 | II. 1912 r.

Austria i Rosja.

„Nowoje Wremia” w tonie stanowczym przeczy wyrażonej przez niektóre pisma austriackie opinji, że wizyta w Wiedniu Wielkiego Księcia Andrzeja Włodzimierzowicza posiada wielkie znaczenie polityczne. Wizyta ta—zdaniem dziennika — posiadającą charakter prywatny, nie może zmienić stosunków austriacko-rosyjskich. Polepszenie tych stosunków będzie możliwe tylko wówczas, gdy ulegnie przekształceniu polityka Austrii w Galicji. Austria—wywozdz „Now. Wr.”—powinna przedewszystkiem wyrzec się polityki wychowywania Słowian austriackich we wrogim dla Rosji duchu.

Braki kooperatywy.

W oczekiwaniu zainicjowanego na dni 18—19 b. m. Zjazdu Drobnego Kredytu „Spółem” zamieszcza artykuł, dotyczący bardzo ważnego tematu, mianowicie pisze:

Najmniej zycliwie usposobiony dla ustaw normalnych naszych kas pożyczkowo-oszczędnościowych przyzna i musi się zgodzić, że są one jednak zupełnie demokratyczne i względnie szeroko pomyślane. Gdyby tylko zarządy chciały wyzyskać to, na co pozwala ustawa, to w krótkim czasie można by zrobić bardzo wiele dla członków i ogółu. Mam tu na myśli przysługujące T-wom P.O. prawo pośrednictwa, które do obecnej chwili zostało zapoczątkowane w kilkunastu załedwie Tow., (a co powinno być bodaj najwazniejszym celem naszej kooperatywy. Do tego, aby przyjmować od jednych oszczędności a wydawać je w formie pożyczki z doliczeniem solidnego procentu drugim, wystarczy jeden lub stosownie do liczebności Tow. kilku urzédników.

Zarządy zaś winny myśleć nie tylko o tem, czy to tamto jest odpowiednio zapisane, lecz by działalność instytucji rozszerzyć w kierunku jaknajwiększego zadowolenia potrzeb i wymagań ogółu zrzeszonych i dopiero wtenczas żądać odpowiedniej płacy za swą pracę.

Widzimy, że te Tow., (które) zapoczątkowały pośrednictwo w dostarczeniu węgla, maki, skór itd. nie tylko, że nie rozwinęły w szerszym zakresie swej pozytywnej działalności, lecz raczej do minimum ją zmniejszyły lub zanicchały, a to z powodu niemożności wytrzymania konkurencji, a nawet uniknięcia strat. Tow., które potrzebuje dla zaspokojenia potrzeb swych członków 10—15 wagonów węgla lub za tysiąc kilkadziesiąt rubli skór, z góry musi być przygotowane, że otrzyma to z drugiej lub dopiero z trzeciej ręki, a więc po cenie, jaka nie pozwoli mu odstąpić tego towaru po cenie korzystnej dla członka, a która jest dość wysoka, aby przy najmniej niepomysłnej manipulacji mogła narazić Tow. na straty, i to właśnie jest powodem, że operacje pośrednictwa ulegają zupełnemu zanikowi. Wręcz jednak inaczej byłoby, gdyby w miejsce jednego Tow., żądającego kilku lub kilkunastu wagonów, wystąpiło całe zrzeszenie, jeżeli bowiem z jednym Tow. kopalnica się nie liczy, to ze stoma Tow., żądającymi 1,000—1,500 wagonów węgla, nie tylko będzie się liczyć, lecz i ubiegać i odda ten sam węgiel po zupełnie innej cenie, choćby dlatego, że tu nie może być narazone na najmniejszą stratę materialną, co zaś często zdarzyć się może w operacjach z prywatnymi odbiorcami.

Trzeba więc w tym wypadku iść w ślady kooperatywy spoyżyczej i połączyć się do wspólnych zakupów; chwila obecna jest bardzo odpowiednią: za kilkanaście dni, to jest 18—19 lutego odbędzie się zjazd w Częstochowie, na którym delegacja Tow. mogłaby się porozumieć w tej sprawie.

Kto wie, jak wielką jest liczba członków-szewców w kooperatywach pieniężnych i jak ci ludzie są wyszukiwani przez nieuczciwych pośredników, ten zrozumie, ile dobrego można uczynić, wyrzuwając ich z rąk lichwiarskich; to samo i o innych dałoby się powiedzieć.

Również Tow. poz.-oszczędnościowe powinny i mogą się zająć ułatwieniem zbytu wytworów swoich członków. W Zglerzu np. mamy tkaczy, wyrabiających towary na ubrania męskie; w Łodzi, Pabjanicach i Zdunskiej Woli—towary półwełniane i wełniane na ubrania damskie, w Kamienicy Polskiej i Liskowie—płócenka itd., niech no więc każde z Tow. zaopatrzy się w próbki tych wyrobów i zakrętnie się z zapoznaniem z nimi kupców swej okolicy, a z łatwością będzie mogło zrobić kilka tysięcy rubli obrotu, samo zarobi i da możność i środki podulesienia drobnego przemysłu, rozszerzenia tych zakładów i stworzenia podwaliny pod przemysł rodzimy.

Początek jest trudny, lecz obowiązki nakazuje zwinąć rękawy. Przecież w większości Tow. zarządy są płatne i to często w większych miejskich bardzo dobrze; te więc zarządy, jako płatne i znajdujące się w środowiskach naszego drobnego przemysłu, powinny zająć się tą sprawą, zebrać dane, ułożyć cenniki próbek, przelać je drobniejszym spółkom pieniężnym i podnieść stan materialny zrzeszonych, a spełnia to, czego żąda i ma prawo żądać od nich jako wybrańców, stojących na czole kooperatywy—spoleczeństwo.

Sprawa Mafeckiej. Świadek Sukiennik.

Czwarty departament karny warszawskiej izby sądowej pod przewodnictwem prezesa Bazilewskiego z udziałem przedstawicieli stanów przystąpił do rozpoznawania sprawy p. Mafeckiej, obywatelki angielskiej i panny Roszkowskiej, buchalterki firmy „Rohn i Zieliński w Warszawie” oskarżonych z 2-ej cz. 102 art. now. kod. kar. o należenie do P.P.S. Oskarza prokurator Zyzyń.

P. Mafecka odpowiadała z wolności za kaucją 20,000 rb., p. Roszkowska za kaucją 15,000 rb.

Na sali był obecny wicekonsul angielski Kimens. Bronią: pannę Mafecką adw. przys. Papięski, pannę Roszkowską adw. przys. Skokowski.

W grudniu 1910 roku zaarrestowano jednego z członków P. P. S. Antoniego Sukiennika, byłego instruktora okręgu częstochowskiego, który przynajmniej się do udziału w partji, poczynił zeznania, obciążające między innymi i p. Mafecką.

Pannę Mafecką na razie aresztowano i dopiero za wstawiennictwem rządu angielskiego po interpelacji w parlamencie angielskim za kaucją uwolniono.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zbadano świadków.

Podpułkownik Sizin między innymi zeznał, że gdy panna Mafecka przyjechała do Warszawy, otrzymał wiadomości, że jest ona w stosunkach z partją i że jeszcze podczas bytności swej w Anglii obracała się ona w sferze emigrantów; przy badaniu panna Mafecka oświadczyła pierwotnie, że nie zna programu partji, następnie jednak, gdy dał jej program do przejrzania, oświadczyła, że z tem wszystkim mogłaby się zgodzić, że z tem wszystkim mogłaby się zgodzić, gdyż ten jest przeciwny jej naturze.

Na pytanie, czy sympatyzuje z punktem programu, dotyczącym odłączenia Polski od Rosji, odpowiedziała twierdząco.

Świadek Sukiennik, dostawiony z X pawillonu, zeznał, że widział pannę Mafecką w parę dni po uroczystościach

grunwaldzkich w Krakowie, w mieszkaniu członka partji Denela, rozprawiającą o sprawach, partyjnych z członkiem partji Piłsudskim.

Od siebie Sukiennik rzuca uwagę pod adresem inteligencji: „wogóle rząd zadużo ceremoniuje się z inteligencją rewolucyjną”; przewodniczący przywołuje Sukiennika do porządku, mówiąc, aby zeznawał i nie wdawał się w krytykę działalności rządu.

Po złożeniu zeznania przez Sukiennika adw. przys. Papięski zwrócił się do izby sądowej z oświadczeniem następującem:

„Izba sądowa odmówiła już odroczenia sprawy dla wysłuchania zeznań barona Heinzla, który nadesłał telegram o swej chorobie, i panny Manówny, która wyszła za mąż i jest obecnie w podróży posłubnej, powołując się na to, że Sukiennik nie określa dokładnie, kiedy widział pannę Mafecką w mieszkaniu partyjnym; dzisiaj jednak okazuje się, że Sukiennik określa ten termin ściśle: „w parę dni po uroczystościach grunwaldzkich”; tymczasem baron Heinzel i panna Manówna mogą pod przysięgą stwierdzić, że nie tylko podczas lipcowych uroczystości grunwaldzkich, lecz w całym okresie czasu od d. 24 czerwca do 23 sierpnia panna Mafecka przebywała w majątku barona Heinzla w Łagiewnikach i nie wyjeżdżała stamtąd.

W ten sposób zeznania tych świadków mogą zadać kłam zeznaniu Sukiennika, który wogóle nie jest świadkiem wiarogodnym; wobec zaś wygośzonego pierzeń dzisiaj zdania co do inteligencji, przypuszczając można, że oskarżenie przezeń panny Mafeckiej, inteligentki, jest tylko następstwem zemsty Sukiennika.

Dlatego też usilnie proszę izbę, w imię sprawiedliwości; o odroczenie sprawy i wysłuchanie barona Heinzla i panny Manówny”.

Izba sądowa udała się na naradę. Po półgodzinnej naradzie izba ogłosiła decyzję, mocą której prosba obrońcy została uwzględniona i sprawę odroczono.

Rewizja sprawy Ronikiera.

Uchwała drugiego departamentu izby sądowej w sprawie Bohdana Ronikiera, sprawiła wielką sensację i nie dziwnego, decyzja bowiem przeprowadzenia śledztwa dodatkowego należy w izbie do wydarzeń wcale niezwykłych.

Nie będzie to jednak rozpoczęcie na nowo śledztwa pierwiastkowego, już zamkniętego przez prokuratora. Śledztwo zaś dodatkowe polegać będzie na przesłuchaniu przez drugi departament izby świadków, których, według listy ogłoszonej przez komplet sądzący, podaliśmy wczoraj.

Posiedzenie więc w drugiej instancji sądowej, które rozpoczęwszy się d. 3 b. m., trwało do wczoraj, nie skończy

ło się, ale uległo przerwie, której wymaga dostarczenie świadkom awizacji. Posiedzenia będą wznowione po zalatwieniu tej formalności.

Motywyem decyzji, o której mowa, były 10-godzinne wyjaśnienia, udzielone przez podsądnego w „ostatnim słowie”, czyli po zamknięciu rozprawy, kiedy ani prokurator, ani powód cywilny, już nie mają prawa głosu, a zatem nie mogą replikować na wywody Bohdana Ronikiera.

Podczas śledztwa dodatkowego, strona przeciwna odzyska wszelkie dawne pełnomocnictwa i będzie w możności poddać krytyce argumenty, przytoczone przez Ronikiera w długim przemówieniu.

Przewrot w Przemycie!

RAMOD

Klei wszystkie metale, fajanse, porcelanę, szkło, drewno, marmur, kość i t. p. Lutowanie wykluczone! **Kit odporny na wodę i ogień! Szerokie zastosowanie w technice! Niezbędne w każdym gospodarstwie domowym!** — Główny skład **B. WIŚNIEWSKI**, w Częst. Cerkiewna 11. **Żądać wszędzie!** 98-12-1

Dwa świętokradztwa.

Wtamanie się do kościoła Grobu św. Jak donoszą z Jerolimy, w sobotę rano zauważono, że zamek drzwi, wiodących do kościoła Grobu św., jest rozbity!

O ile stwierdzono, złodziej, czy złodziejnie nie unieśli żadnych relikwii, czy zaś skradli co z ofiar, jeszcze nie wiadomo.

Wiadomość o wtamaniu się do świątyni wywarła ogromne wrażenie wśród pielgrzymów.

Potrzeba była interwencji konsulów i patriarchów dla uspokojenia wzburzonych umysłów.

Kradzież w Lubelskiem.

W kościele św. Franciszka Ksawerego w Krasnymstawie niewykryty dotychczas świętokradca, zakradłszy się do kościoła, skradł trzy kilichy wartości 500 rb., z którymi niepostrzeżony przez nikogo, zbiegł bezkarnie.

Z Banku Państwa.

Dziś, jutro i w sobotę z powodu zapust st. st. Bank Państwa nie jest czynny.

Dni nieprotestowe.

Z powodu zapust st. st., dziś, jutro i w sobotę protesty u rejestów sporządzone nie będą. Ostatni termin weksli płatnych w jednym z tych trzech dni, przypada w poniedziałek.

Z T-wa Opieki nad Bezdomnymi Dziećmi.

W niedzielę 18 b. m. odbędzie się w Sali Zajęć (ul. Krakowska 15) o godz. 3 po poł. doroczne ogólne zebranie członków. Ze względu na ważność roz-

KRONIKA.

— Najchętniej, skoro kazesz, siostrzo Vilno

— Chcesz mi pan koniecznie przypominąć to miano? — zauważyła z goryczą.

— Przepraszam najmocniej.

— Och, i owszem. Nazywał [mnie pan „siostrą”, jeżeli ci to sprawia przyjemność. Uprowadzam wszakże, iż opuściłam zakład nazawsze.

— Dziękuję i do widzenia.

Tę razę serce doktora Iredale silniej jeszcze biło. Vilna posadzała widocznie pułkownika Castelnau o wyspanie akoniutu do lekarstwa i otrucie swej żony. Skoro tak, wszystko pomiędzy nimi musi być skończono. Miss Lascelles nie należała do kobiet, przebaczących zbrodnicę; z trudnością przyszło jej zapewne rzucić podejrzenie na ukochanego człowieka; gdy raz jednak wiara jej zachwiana została przepaść, dzieląca ich niczem zapieścić się nie da.

Dziś dla niego wreszcie droga otwartą.

O ileż innemu jednak byłoby uczucia doktora Iredale, gdyby mógł ujrzeć list, jaki Vilna, zaadresowany do pułkownika Castelnau, sama w kwadrans później do puszek pocztowej wrzuciła.

„Zapytujesz, gdzie się możesz ze mną zobaczyć?” — pisała. (d. c. n.)

62 Gorzka Nagroda.

POWIĘŚ.
(Dalszy ciąg).

Zawahała się i, jakby [nie wiedząc co czynić, stała w miejscu, rączką wciąż podtrzymując portjerę.

Doktor Iredale podespieszył naprzód z wyciągniętymi obu dłońmi:

— Siostrzo Vilno! — zawołał. — Ach, przepraszam, miss Lascelles... Nie wiedziałam, co daleko mówię. Vilna, uśmiechnięta, podała mu nazwajem rękę.

— Dziękuję — wyrzekła. — Ale może ja sobie nielusznie dobrać pańska tłomacząc; może do powitania tego mylną przywiązuje wagę?

— Nie, nie — zapewniała, wzięąc w gorącym uścisku delikatne jej paluszki. Nie rób mi pani krzywdy podobnym przypuszczeniem. Raz już, nie przyjaśnij wyciągniętej przyjaźnie dłoni, obraź się nie boleśnie.

— Zal mi tego szczerze, doktorze! Zbyt bowiem potrzebuję zyczliwości ludzkiej, abym takiego, jak pan, człowieka, dobrowolnie zniechęcać mogła.

Słowa, ton, spojrzenie, wszystko to serce Iredale'a w gwałtownie prawило bicie. Nie zdradzały się wszakże z mlotającymi nim uczuciami, odparł spokojnie:

— Być zaliczonemu do przyjaciół pani to zaszczyt, o jakim marzyć nie śmiałem. Jeżeli tylko użytecznym ci być mogę, proszę, rozporządzaj mną, miss Lascelles; jestem na twoje rozkazy.

— Jakżeś pan szlachetny i dobry! Przemawiając tak, zapominasz chyba, doktorze, iż pół świata potępia mnie surowo.

— Wiara moja nie zależy od sądów ogółu, siostrzo Vilno.

Spojrzała mu badawczo w oczy.

— Czy ma to znaczyć, żeś pan mnie nigdy nie podejrzał?

— Nigdy!

W głosie jego brzmiała szczerokość, pod spojrzeniem jednak czarnych źrenic Vilny, opnień powieki, i podjąwszy książkę leżącą obok, zaczął karty jej nerwowym przerzucacz ruchem.

Vilna nie poruszała się, nie zdejęła z niego oczu nawet, po chwili zaś, sytuionym dodała głosem:

— Chybaż więc posadzałeś pan ko inego?

— Nie przeczę — odparł — że, według mnie, kto inny zbrodnię tę popełnił.

Oczy jego, wlepione w książkę, unikały widocznie jej wzroku.

— Ależ prócz nas, jedna tam tylko istniała osoba?

— Alboż jedna nie wystarcza?

— Gdybyś pan to był wycenzura powieścią — rzekła z gorzkim śmiechem — o czarne może posadziłabym cię oszczerstwo. Dziś i ja już tak myślę. Nie py-

pod funta albo nawet 3 funty. Jest to oczywiście samowola, skierowana ku szkodzie publiczności a robi niewidzialną konkurencję piekarzom uczciwym, dającym dobrą wagę. Dlatego zaprojektowano na niniejszym zebraniu, iż waga chleba ma być stanowczo pełna po 2, 4 i 6 funtów, w żadnym razie nie mniejsza. Publiczność też winna wymagać pełnej wagi, sprawdzać ją w razie podejrzenia i, jeśli okaże się nadużycie, oddawać winnych w ręce sprawiedliwości, przyczem nazwiska winnych będą ogłaszane w gazetach.

Zwraca się o to w imieniu ogółu piekarzy do publiczności p. Gadzinowski, jako starszy cechu, pragnąc w ten sposób uchronić ten ogół piekarzy od niesprawiedliwych zarzutów na które zastręguje nie ogół, lecz wyjątki nieuczciwe.

W dalszym ciągu uchwalono odbywać w Magistracie przed każdym 1-ym zebraniem piekarzy z udziałem kupców handlujących mąką, celem stanowienia taksy pieczywa, obowiązującej wszystkich piekarzy, zarówno jak i sprawiedliwej wagi.

Kary administracyjne.
Za nieścieśle przestrzeganie przepisów meldunkowych, obywateli częstochowski, Bronisław Kopeć, zamieszkały przy ulicy Krakowskiej, skazany został administracyjnie na zapłacenie 15 rubli kary z zamianą na 3 dniowy areszt.

Kradzież.
Z mieszkania Stanisława Wysockiego, (ulica Kamienic nr. 17) nieznaną sprawcą skradł różne sprzęty domowe, wartości 8 rb. Podejrzenie pada na jednego z lokatorów tegoż domu.

Kradzież węgla.
Składnicy węgla z ul. Teatralnej skarżą się na rozpoznańczością bardzo w rzeczonej dzielnicy kradzież węgla z wozów. Niedosć tego, nie tylko, że nikt nie przeciwdziała samowoli wyrostków—lecz kradziony węgiel ma ogólny pokup wśród mieszkańców ul. Teatralnej. Podobno stróżka jednego z domów trudni się kradzieżą węgla, nosząc go dniami i nocą.

Władze odnośnie winny wejrzeć w tę sprawę

„Kalendarz rabatowy.”
Opuszczył prasę „Kalendarz rabatowy” na rok 1912, wydany staraniem Stow. Wz. pom. pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Częstochowy, a opracowaną przez p. J. Bursztyna.

Na wstępie kalendarza mieści się krótki rys historyczny, dotyczący powstania Stow. Handl., następnie krótki

notatnik geograficzny, tabelkę porównawczą miar, szybki kalkulator, tabelę porównawczą kursów monet, tabelę porównawczą wag, dział informacyjny i adresowy oraz dział rabatowy dla członków Stow. Handlowców, który zasługuje na specjalną uwagę zainteresowanych.

Na końcu kalendarza słowo od wydawnictwa.
Kalendarzyk zdobi oprawa z angielskiego płótna.

Kradzież świń.
We wsi Kależ w gminie Grabówka, włościaninowi Aleksandrowi Wichrowskiemu nieznanymi sprawcy skradli nocą z chlewika dwie tuczone świnię, wartości około 50 rb. Zarządono poszukiwania łupu i sprawców kradzieży.

Zaliczenia.
W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zainkasowania na kolej W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń pośpiesznych krajowych: 01957 01960 01961 01961 01966

Nr. nr. zaliczeń pośpiesznych bezpośrednich: 08490 08536.

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich: — 15978 16491 16713-17853
16134 16140 16724 16745 16746 16745
16787 16802 16822 16825 16864 16986
16992 17062 17073 17091 17103 17141
17148 17149 17152 17170 17208 17214
17231 17236 17241 17242 17243 17254
17255 17258 17278 17289 17297 17299
17305 17322 17328 17333 17342 17355
17356 17359 17364 17390 17399 17407
17408 17435 17486 17512.

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych: 46265 46597 46612 46652 46738
46763 46901 46939 47000 47001 47036
47040.

Wieczornica Stow. „Im. Moniuszki”

Rzemieślnicze T-wo śpiewacze „Im. Moniu zki” urządziła w nadchodzącą sobotę dn. 17 b. m., w sali „Harmoniji” (ul. Mikołajewska nr. 8) zabawę taneczną

Początek zabawy o godz. 8 wieczorem.

Bilety dla panów po 80 kop., dla pań po 50 kop. Członkowie T-wa płacą połowę.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra 7 pułku strzelców.

Teatr na Częstochowiancie.

W niedzielę 18 b.m., na żądanie publiczności, będą powtórzone 3 jednoktówki: „Za i przeciw” przez Oktawiańskiego, „W starym piecu—djabł pal!” i „Gwałtu on ma bzik!” przez A.

Abramowicza. Reżyserję prowadzi p. St. Goleniewski.

Spodziewać się należy, że teatr zostanie wypełniony po brzegi.

Wieczornica u Handlowców.
W nadchodzącą sobotę, w Stow. Handlowców odbędzie się wieczornica taneczna dla członków Stow. i ich rodzin.

Ze szpitala.
W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji mężczyzn 27 i kobiet 26.

Z rzeźni.
W dniu wczorajszym w rzeźni miejskiej ubito: 14 wołów, 21 krów, 37 cieląt, 66 świń i 2 baranów.

Aresztowania.
W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście 7 osób.

Kafie i roboty zdunskie
G. Nieprzecki i R. Federowicz
w Częstochowie
Teatralna 34. telefon 321.

— Z Blachowni.

— Aptek.

Staraniem p. Kozankiewicza, właściciela aptek w Blachowni i Częstochowie, został już prawie wykonany wspaniały nowy budynek pod aptekę, wzniesiony przez zarząd dom. „Ostrowy”. Tu też wkrótce zostanie przeniesiona apteka a razem z apteką i fabryka wód gazowych ogólnie znanych i cenionych dla swego dobrego smaku. Lokal do tego celu został już odpowiednio urządzony. Nadmienić należy, że stara apteka znajduje się w bardzo trudnych warunkach.

— Klub fabryczny.

Z powodu braku jakiegokolwiek jałdodajni w gronie miejscowych urzędników powstała myśl wyjednania pozwolenia na otwarcie fabrycznego klubu, gdzieby można nietylko tanio ale i zdrowo się odżywiać. Z drugiej zaś strony klub taki dla ludzi możność częstszego spotykania się i obcowania pomiędzy sobą, co ułatwi wzajemne zbliżenie się. Starania ku temu już poczyniono.

— Z Tow. opieki nad zwierzętami.

Zarząd sosnow. oddziału Tow. opieki nad zwierzętami, postanowił na ogólnem nadzwyczajnem zebraniu członków w Sosnowcu (ul. Iwangrodzka nr. 11), że członkowie oddziału noworadomskiego, którzy zapisali się w roku

1910 do tegoż T-wa i nie wnieśli składki za rok ubiegły i bieżący, a przynajmniej za rok bież., zostaną zupełnie wykreśleni z listy członków Towarzystwa.

T-wo proluguje termin płatności do 1 marca b. r.

Składki przyjmują rewizor okręgowy, weterynarz d-r Paciorkowski lub pom. referenta powiatu p. A. Chlewski. A k r.

Telegramy.

Degradacja Kulabki.

Petersburg 14. Najwyższym rozkazem do departamentu wojennego oddzielnego korpusu zandarmów, Kulabko otrzymał dymisję na skutek okoliczności domowych z zaliczeniem do pierwszego pospolitego ruszenia i gub. kijowskiej.

Kara za nauczanie.

Kijów 14. Generał-gubernator skazał proboszcza w Monasterzyszczach, ks. Grzymajłę na rb. 300 grzywny z zamianą na dwumiesięczny areszt i nauczycielkę Gurdakową na rb. 100 lb i miesiąc aresztu za otwarcie i utrzymywanie tajnej szkoły polskiej

Zderzenie pociągów.

Tomsk 14. Na rozjeździe Gustafjewa podczas zderzenia pociągów uległo rozbiściu 12 wagonów ze zbożem przeznaczonym dla głodnych.

Dziesięć wagonów spadło z nasypu, przyczem 4 ludzi z obsługi zostało poranionych.

Demonstracja przeciwfrancuska.

Medjolan 14. W Ascoli Pianno (miasto około 30-tysięczne w środkowych Włoszech. stolica prowincji tegoż nazwiska. W starożytności Asculum. Przyp Red.) podczas przedstawienia „Chanteclera” w tamtejszym teatrze, publiczność urządziła hałaśliwą demonstrację antyfrancuską. Przedstawienie przerwano.

Trzęsienie ziemi,

Lublana 14. W obserwatorium w Jugendheimie skonstatowano ogólne trzęsienie ziemi, którego ogniskiem centralnem były prawdopodobnie Bałkany.

OFIARY

Dla biednych na „tusty czwartek” M. P. 60 kop.

TEATR MIEJSKI RINEMATOGRAF PARYSKI
Aleja № 19.
Urządzony według najnowszych wymagań. **Telefon 334.**
Program od Srody 14 do Piątku 16 Lutego włącznie.
Zamek św. Anioła w Rzymie (nat.) — Kto się lubi ten się czubi (komedia)
Tajemnice Szatejnera [d.]
Serce Matki (dramat) — Mściocielka (dramat)
Święte kłamstwo (dramat) — Zemsta Maryli (komiczne)
występy p. J. Moszczyńskiego i p. M. Ząbeckiej
charakterystyczny taniec żydowski.
p. Zdzisław MAKOWSKI, odgrywa Cwołtbe: z wiananych melodji i wspan. z szantanu.

TEATR ODEON „W. Krzemińskiego”
II Aleja № 43. **TELEFON № 4-77.**
Najstarszy w Królestwie
Program od Środy 14 do Piątku 16 Lutego r.b. (włącznie)
Dziś sensacja! Wstrząsający dramat z życia w 3-ch częściach.
GRZESZNICA
Część 1. Pokusa.
Część 2. Upadek.
Część 3. Ofiara.
wykonanie wysoce artystyczne, temat wzruszający — Programu dopełnią. Największa Kronika Gaumont'a № 4. — Wycieczka zamiejska (kom.)
Na scenie: „PODRODZE” Farsa w 1 akcie. Reżyser W. Kisielewski.
W programie „Kronika Gaumont'a”, w który i Wycieczka za Atlantyk
uwaga! W każdy Wtorek od 4-6 specjalne przedstaw. dla dzieci i młodzieży.

Teatr Kinematograf „KOMETA”
II Aleja Nr. 26.
Telefon № 497.

Program od Wtorku 13 do Piątku 16 Lutego
WOJNA Doktor, człowiek i suchoty. Lekarz z powołania. Lekarz karjerowicz. (dr. 2 cz.)
Zdradzieckie perfumy (komiczne)
Młode zwierzęta (natura)
Wodospady Kulona (natura)
Odaliska (bardzo komiczne)

NAD PROGRAM
Towarzystwo artystów dramatycznych pod artyst. kierownictwem Tadeusza Pola b. artysty Teatrów Rządowych Warszawskich, odegra
TRAGEDJA MAŃKI (POPYCHADŁO)
Sztuka mieszczańska w 5 akt. J. Szukiewicz, akt IV
Kierownik Artystyczny TADEUSZ POL.

Stanisław Rumszewicz
p. adwokat. przysięg. w Częstochowie — ulica Teatralna № 22.
Przyjmuje od 9 do 12 i od 3 do 6-jej.
RZEMIEŚLWICY zapisujcie się do częstochowskiej kooperatywy żelaznej.

Na spłaty miesięczne.
Baczyński Dzieje Polski Bandurski Jadwiga
Rzepecka Ojczyzna. Poleca:
Księgarnia M. LIPSKIEJ bez filij
w Częstochowie, Aleja № 23. **Telefon 3 66.**

Dr. Paweł BRONIAŁOWSKI
Nowy-Rynek Nr. 3. — Telefon Nr. 34.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8-10 r., i od 3-6 p. p.
Panie od 2-3 po południu. — Stosuje wstrzykiwanie wódrdyne Salvarsanu (HATA 608).
Popierajmy przemysł swojski Chrześcijański.

RESTAURACJA W. ŚWIDERSKIEGO
została przeniesiona z Alei II-iej Nr. 26. do nowo-urządzonego lokalu pod **teatrem** Aleja II Nr. 19 dom W-nej pani Zapałkiewicz
Wydaje codziennie: Śniadania i Kolacje (à la carte), oraz od godziny 12 do 4 obiady po kopiejek 40, w Niedzielę, Wtorki i Czwartki flaki garnuszkowe po 20 kop.
Wieczorem słynny kwartet Władysława KWIATKOWSKIEGO.
Z czem się poleca Szwajcarskiej Publiczności **M. Świderska.**

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEZBIARSKO-KAMIENIARSKI i SZTUKATORSKI

Częstochowa III Aleja dom własny
Egzystuje od r. 1887 Telef. 260.

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

WYKONYWA RZEZBY PÓMNI-
KI, ROBOTY BUDOWLANE I
KOSCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. CENY NAJPRZYSTĘPNIJSZE.

Olbrymy Pączki biszkopty angielskie poleca Cukiernia F. Michotek.



Stanowczo mówię ci, że najlepsze w smaku

PIWA BAWARSKIE, PILZEŃSKIE i KULMBACH

Tow. Akc. Browaru Parowego **Haberbusch & Schiele** w WARSZAWIE.
Poleca: Skład **W. Skalskiego**, w Częstochowie, Szkolna № 11. — Telefon № 222.

Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych **Dziewulski i Lange** w Warszawie.

Fabryki: w Opocznie i Stawiańsku.

POLECA: posadzki, płytki terrakotowe i licówki, zwykłe i glazurowane, cegłę ogniotrwale. Zamówienia przyjmuje i podejmuje się układania posadzek:

Przedstawiciel: **ZDZISŁAW RYLSKI**, Częstochowa Aleja II Nr. 33 Tel. 93.



PIWA
EXPORTOWE, PILZEŃSKIE,
STOŁOWE, FENIX-
K. SZWEDE =
CZĘSTOCHOWA

TELEFON № 381.
Na Karnawał
garnitury
smokingowe, frakowe

POLECA:
R. TRAWIŃSKI
II Aleja Nr. 24. I piętro.
CENY PRZYSTĘPNE.

Tow. Akc. Ł. J. BORKOWSKI

żelazo, — węgiel, — koks, — cement,
oleje, — smary. Artykuły technicz-
ne i budowlane.

Biuro i składy: Częstochowa, ul. Piotrowska
№ 2, dom W-go M. Grossmana, - telefon № 70.

Pracownia Gorsetów „Hygiena“

Częstochowa, II Aleja Nr. 29. — Telefon Nr. 4-78.

Gorsety, biustaltery, oraz pasy brzuszne i higieniczne dla po-
łożnic. Przyjmuje do przerabiania stare gorsety na modne fasony
reperacy i prania. Gotowe gorsety zawsze na składzie. Gorsety
„Centures“ dla pań biuralistek. **Barwa waśni Gorsety try-
kone** oraz pół jedwabne po 5 rb. Obstałunki na prowincję wy-
konywa się w ciągu trzech dni po otrzymaniu szczegółowej miary

Zaprowadzony przy swoim Magazynie dział wy-
robów Akc. Tow. B-ci PATHÉ śmiem polecić Szan-
ownej Publiczności wielki wybór

PATHÉFONÓW

od najtańszych do najdroższych i bogaty repertuar płyt
wszelkich najnowszych nagrań **ceny ściśle fabryczne**

Uwaga: Wśród podobnych instrumentów, pathéfo-
ny jako wyraz doskonałości ostatniej techniki i ulepszenia,
są najlepsze, grają bez igrzeł wiecznym szafirem.

M. Marczewski, w Częstochowie, II Aleja № 29.
Sklep konfekcyjny Męskiej. 2151

Oryginalne maszyny do szycia, The
Kempisty-Kasprzycki Company
Firma chrześcijańska.
WARSZAWA, Marszałkowska № 151.

Nadzwyczajna okazja

Sprzedaje po cenie hurtowej i za gotówkę.
Dobry nożny maszynę nowo-
wego systemu od 36 rub.,
a ręczną od 28 rub. Zamówie-
nia przyjmuje nasz in-
formator-poborca.

Skład w sklepie galanteryj-
nym W-go JANA KNETIGA,
Aleja II dom Wł. Chętkowskie-
go. Częstochowa Tamże wielki
wybór płyt gramofonowych i
pathefon. po cenie hurtowej.

Potrzebni zdolni sprzedawcy i inkasenci. 0181

NOWO Otworzona PRACOWNIA
Ubiorów Wojskowych Uczniowskich i Dziecinnych
Walentego Małczyńskiego 0112
w Częstochowie, III Aleja 50, dom p. Olewińskiego.

Popieramy przemysł
polski Chrześcijański.

Udziałowa fabryka cukierków
pod
„PASIEKA“
w Częstochowie, ulica Mała Nr. 20.
Wyrabia cukierki w różnych gatun-
kach. Mając na względzie zdrowie na-
szych konsumentów, zabarwienie jak
również i zapachy dodajemy owocowe,
zatwierdzone przez Radę Le-
karską. Tuszymy sobie iż pp. Kupcy
jak również Słowarzyzenia popra-
usilowania nasze, przyczyniając się
tem samem do podniesienia prze-
mysłu rodzinnego. 0126
Cenniki wysyłamy na żądanie.

**Zakład galwaniczno
ŚLUSARSKO-MECHANICZNY
TEOFILA KOTARBY**
ul. Teatralna 16.

Posiada na składzie oraz
wykonuje na żądanie róż-
ne rzeczy w zakres ślusar-
stwa wchodzące. Ceny u-
miarkowane Robota solidna.

Aby Szanownej Publiczności nie ro-
bić zawodu zmuszony jestem ogłosić
iż **sklep mój** stale zamkniętym, po-
dług obowiązujących przepisów, w
powołanej dzień 9 g. wczoraj, a
w Niedziele i Święta 05 po połud.
Polecam na obecna porę kwiaty do-
miankowe kwitnące: Azalie, Kamelie,
Bzy, Cyklameny, Primule, hyacinty,
narzycz, tulipany i kwiaty liściaste.
Wielki wybór wienców metalo-
wych. **S. Jastrzębski, Zakład
Ogrodniczy** Aleja Nr. 16, tele-
fonu 65. 210-6-1

Zgnał paszport Stanisława No-
wńskiego. Wydan przez gm.
Cianowice Olszkiego powiatu,
Kieleckiej Guberni. 241-3-1

Zgnał paszport wydan przez
gminę Zarki powiat Będziński,
na imię Bronisława Pałucha. 244-3

Jedna w Częstochowie pod
względem uciejności War-
szawska wrozowa pralnia chemi-
czna przyjmuje wszelkie prania.
Oraz załatwia sumiennie i popie-
sznie Ceny przystępne. Aleja I
1 w podwórzu. 245-3-1

**Uczeń 6 klasy gimnazjum p.
Kosińskiego pragnąc po-
większyć fundusz na dalsze
kształcenie przyjmuje korepek-
tyczne lub inne zajęcia sto-
wne w godzinach wolnych.
Adres Szkolna II Antoni Pen-
czek.**

Zgnał paszport, Stanisław Sło-
wieski wydan przez gminę
Sulmierzyca pow. Noworadomek,
gub. Piotrkowskiej; Zwrócić ulica
Wieluńska 42. 236-3-1

Motor sześciokony pędzony ro-
pą sprzedaje. Janogórska 12.
237-3-1

Zgnała karta paszportowa. Marji
Noszczyńskiej. 242-3-1

Potrzebny jest woźny dobrze pi-
śmienny. Wiadomość w Kantorze
Ekspedycyjnym II Aleja № 18.
243-8-1

Potrzebny zaraz stróż. **Wia-
domość w Administracji
Gońca.**

Pracownia Chrześcijańska Zegar-
mistrzowsko-Jubilerska. Przy-
jmuje wszelkie obstałunki i repa-
racje po cenach bardzo przystęp-
nych. Aleja III № 60 sklep. 0111

Domowa obiad. Aleja III № 49,
m. 9 II piętro. 228-5-1

Sklep spożywczy do sprzedania
Teatralna 33. 240

Sprawy karne i cywilne przyjmuje
doświadczony prawnik, oraz u-
działa porad prawnych każdodzie-
nie. Krakowska № 35, w Często-
chowie. 241-5-1

Obiady domowe zdrowe i mięsne
Jarskie. Tamże pokój u-
meblowany do wynajęcia. Wiadomość
sklep Monopolowy dom. W. p.
Franko „Hotel Wiktorja“ 231
Zgnała książeczka kasy Pożycz-
kowo-Oszczędnościowej № 10076
250-3-1
250-3-1

Sprzedam dom, ulica Wieluńska
19. 249-2-1

Gater, **Maszyny do Beczkarni**
używane kupię. Oferty b. ro Meizla
Warszawa, Marszałkowska 130 pod
J. H. 0168-3-1

Felczer potrzebny, oprócz prak-
tyki zajęcia biurowa. —
Pensja 30 rubli miesięcznie, miesz-
kania, opał i światło. Zgłoszenia z
podaniem świadectw do Zakładów
Przemysłowych Jużyniera J. Hempla
w Chęcinach, gub. Kielecka. 0166-3-1

Zgubiono Koleczek pamiętkowy.
Zwrócić za wynagrodzeniem do
Administracji Gońca. 255-1

Mieszkania zaraz do sprzeżania.
M Tamże budkę Kupię Stradom-
ska 20. 254-2

Zgnał paszport Jana Nowaka i
żonę Agnieszkę wydan przez
gminę Pinczyce Będziński powiat.
265-3-1

Pokoje pojedyncze na parterze po
3 i 4 ruble miesięcznie Szkolna
Nr. 21. 252-2-1

Place w różnych punktach miasta
do sprzedania ewent. do
wydzierżawienia. Tamże sklep z
mieszkaniem do wynajęcia od Li-
pca. Wiadomość u J. Szpigla II
Aleja 48. 251-1-1

Do sprzedania dom i plac na
dogodnych warunkach tamże
w Częstochowie. Wiadomość
Jasnowska 18, wprost Teat-
ralnej J. Potak.

**Redakcja i Admini-
stracja II Aleja № 38.**

REKOPISÓW NADESLANYCH REDAKCJA NIE ZWRACA.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
KANTOR WŁASNY Częstochowa, II Aleja № 38, w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej. — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Rocznie rb. 6, półrocznie, rb. 3, kwartalnie, rb. 1,5
i kop. 50; miesięcznie, kop. 50, wraz z prze-
syłką pocztową, lub odnośnikiem do domów.

Warunki prenumeraty: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego mnie s. przed tekstem k. 40
po tekście k. 15. obok tekstu (na... k. 50 nekrologi k. 25
Drobne ogłoszenia po k. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 procent drożej